

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

Anna Dorota Lichy (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z wniosku W. B.

z udziałem M. T., M. B., M. B. i Z. B.

o zniesienie współwłasności

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 21 września 2021 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od postanowienia Sądu

Rejonowego w J. VI Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą we W. z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. VI Ns (...).

- 1. uchyla w całości zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w J. VI Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą we W.;**
- 2. znosi wzajemnie koszty postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną.**

UZASADNIENIE

Prokurator Generalny, na podstawie art. 89 § 1 w zw. z art. 115 § 1 i 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j.: Dz.U. 2019, poz. 825, dalej: u.SN), skargą nadzwyczajną z 23 kwietnia 2020 r. zaskarżył w całości prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w J., VI Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w W. (dalej: SR w J.) z 17 lipca 2014 r., VI Ns (...), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego

państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Na zasadzie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 2, 7, 45 ust. 1 oraz 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 486 ze zm., dalej: Konstytucja RP), takich jak: zasada zaufania do państwa oraz zasada bezpieczeństwa prawnego i prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, a nadto prawa podmiotowego każdej ze stron, każdego z uczestników, postępowania sądowego do zakwestionowania rozstrzygnięć podjętych wobec niego w postępowaniu sądowym w pierwszej instancji, polegające na zamknięciu uczestnikowi postępowania o zniesienie współwłasności M. B. drogi do rozpoznania jego apelacji oraz naruszenie w sposób rażący prawa procesowego, tj. art. 391 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w umorzeniu postępowania apelacyjnego w zakresie apelacji uczestnika M. B., podczas gdy jego rzeczywistą wolą wyrażoną w pismach procesowych z 10 maja 2014 r. i 19 maja 2014 r. było samodzielne zaskarżenie postanowienia SR w J. z 7 marca 2014 r., sygn. akt VI Ns (...) w sprawie o zniesienie współwłasności.

Na mocy art. 91 § 1 u.SN Prokurator Generalny wniosł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w SR w J..

W uzasadnieniu skargi Prokurator Generalny wskazał, że SR w J. zaskarżonym postanowieniem zniósł współwłasność nieruchomości położonej w W. o pow. 0,1470 ha, oznaczonej, jako działki o nr (...)4 i (...)5 szczegółowo określając sposób zniesienia współwłasności. W pkt. I ppkt 4 tego postanowienia zasądził od M. B. na rzecz W. B., M. T. kwoty po 385,16 zł tytułem dopłaty. Następnie pismem z 11 maja 2014 r. pełnomocnik M. B. wniosła apelację, zaskarżając postanowienie o zniesieniu współwłasności nieruchomości w części dotyczącej nałożonych na M. B. dopłat. Pismem datowanym na 10 maja 2014 r. (data nadania w Urzędzie Pocztowym 12 maja 2014 r.) M. B. wniosł o uchylenie powyższego postanowienia SR w J. w pkt I ppkt 4. Z odrębnej adnotacji wynika, że pismo potraktowano jako uzupełnienie apelacji. M. B. pismem z 19 maja 2014 r. wystosował prośbę o

wycofanie apelacji złożonej przez jego pełnomocnika z urzędu. Równocześnie wskazał, że swoje stanowisko dotyczące postanowienia zawarł w piśmie z 10 maja 2014 r. przesłanym do Sądu. Pismem z 31 maja 2014 r. pełnomocnik M. B. cofnęła apelację. W konsekwencji zaskarżonym postanowieniem SR w J. umorzył postępowanie apelacyjne w zakresie apelacji M. B..

W uzasadnieniu podstaw skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny wskazał, że kwestionowane orzeczenie zamknęło drogę M. B. do rozpoznania środka odwoławczego od postanowienia Sądu I instancji i zostało wydane z naruszeniem wyżej wymienionych zasad wynikających z Konstytucji RP. Niezależnie bowiem od liczby złożonych pism procesowych przez pełnomocników jednej strony, stanowiących środek odwoławczy od wyroku Sądu I instancji, strona wnosi jedną apelację. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach apelacji wyznaczonych treścią wszystkich złożonych pism procesowych noszących charakter tego środka procesowego. Prokurator Generalny przyznaje, że co do zasady złożenie oświadczenia o cofnięciu apelacji wywołuje skutek umorzenia postępowania apelacyjnego, ale w sytuacji, gdy cofa apelację pełnomocnik z urzędu, a strona podtrzymuje swoje twierdzenia, wyjaśnienia wymaga cel złożenia takiego oświadczenia, a zwłaszcza, czy jej intencją jest cofnięcie wniosków zawartych w jednym z pism, czy cofnięcie środka zaskarżenia. Należy, zdaniem Prokuratora Generalnego, mieć na uwadze, że czynności procesowe dokonywane przez pełnomocnika wprawdzie wywołują taki skutek, jak gdyby dokonała ich strona, ale nie mogą prowadzić do skutku sprzecznego z jej wolą.

W ocenie Prokuratura Generalnego niewątpliwie wolą M. B. była zmiana postanowienia Sądu I instancji. W niniejszej sprawie nie zostały więc rozpoznane jego pisma z 10 maja 2014 r. i 19 maja 2014 r., w których wyraźnie wskazywał, że chce cofnięcia apelacji złożonej przez pełnomocnika, ale równocześnie podtrzymuje swoje stanowisko kwestionujące prawidłowość orzeczenia i określa, w jakim zakresie chce zmiany postanowienia. Powyższe wskazuje, że wyraził on swoje niezadowolenie z orzeczenia i jako takie winno być ono przedmiotem rozpoznania przez Sąd. Sąd I instancji wydając postanowienia o umorzeniu postępowania apelacyjnego w zakresie apelacji M. B., całkowicie pominął wskazane pisma. Brak więc było podstaw, w ocenie Prokuratora Generalnego, do

zastosowania przez Sąd I instancji regulacji zawartej w art. 391 § 1 k.p.c. stosowanej odpowiednio w postępowaniu nieprocesowym na zasadzie art. 13 § 2 k.p.c. Równocześnie Prokurator Generalny zauważa, że pełnomocnik M. B. odebrała orzeczenie wraz z uzasadnieniem 28 kwietnia 2014 r., a więc termin do wniesienia apelacji mijał 12 maja 2014 r. Dlatego też pismo M. B. z 10 maja 2014 r. nadane w Urzędzie Pocztowym 12 maja 2014 r. zostało wniesione z zachowaniem terminu do złożenia apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dopuszczalność wniesienia skargi nadzwyczajnej uwarunkowana jest spełnieniem szeregu przesłanek ustawowych, które dzieli się na przesłanki formalne i materialne. Wśród przesłanek materialnych wyróżnia się ogólną przesłankę funkcjonalną, która musi stanowić podstawę każdej skargi nadzwyczajnej, oraz przesłanki szczególne, spośród których przynajmniej jedna powinna być podstawą danej skargi nadzwyczajnej (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 460; zob. także: wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2021 r., I NSNc 191/21; postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19).

Przesłanki formalne odnoszą się do substratu zaskarżenia, terminu i podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi. Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub wojskowego kończącego postępowanie w sprawie, które nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Z kolei z art. 115 § 1 u.SN wynika, że skarga nadzwyczajna od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r., może być wniesiona w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Stosownie do art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed jej wejściem w życie, może być wniesiona wyłącznie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich.

W postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej nie znajduje zastosowania art. 398² § 1 k.p.c., uzależniający dopuszczalność skargi – co do zasady – od wartości przedmiotu zaskarżenia. Innymi słowy, wniesienie skargi nadzwyczajnej jest dopuszczalne od każdego orzeczenia, wskazanego w art. 89 § 1 u.SN bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia. Sąd Najwyższy zauważa, że w niniejszej sprawie wartość przedmiotu zaskarżenia stosownie do art. 368 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. wynosi jedynie 770,32 zł. Jednak po pierwsze, przepis art. 89 § 1 u.SN samodzielnie i wyczerpująco wyznacza zakres orzeczeń zaskarżalnych skargą nadzwyczajną, nie odwołując się do wartości przedmiotu zaskarżenia, a po drugie, brak jest przekonujących argumentów natury aksjologicznej lub celowościowej, które skłaniałyby do przyjęcia, że również w wypadku skargi nadzwyczajnej konieczne jest ograniczenie możliwości zaskarżania orzeczeń w sposób wynikający z art. 398² § 1 k.p.c.

Przesłanki materialne skargi nadzwyczajnej odnoszą się do konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (przesłanka funkcjonalna) oraz do naruszenia przez zaskarżone orzeczenie zasad lub wolności i prawa człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP, rażącego naruszenia przez orzeczenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (przesłanki szczególne).

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej, dochowanie terminu na jej wniesienie i jej dopuszczalność z perspektywy ustawowych ograniczeń w zakresie przedmiotowym (art. 89 § 3 i art. 115 § 1 u.SN). Zaskarżone postanowienie zakończyło postępowanie w sprawie i uprawomocniło się po dniu 17 października 1997 r. W sprawie brak podstaw do uchylenia orzeczenia bądź jego zmiany w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Brak podstaw do skargi o wznowienie bądź o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Przedmiotowe postanowienie obecnie nie może być uchylone w innym trybie niż tylko poprzez wniesienie przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej.

Przechodząc do oceny zarzutów skargi nadzwyczajnej należy stwierdzić, że zasadne jest podniesione naruszenie zasad, wolności i praw człowieka oraz obywatela, określonych w art. 2, art. 7, art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji RP, takich jak: zasada zaufania do państwa oraz zasada bezpieczeństwa prawnego i prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, a nadto prawa podmiotowego każdej ze stron, każdego z uczestników postępowania sądowego do zakwestionowania rozstrzygnięć podjętych wobec niego w postępowaniu sądowym w pierwszej instancji, polegające na zamknięciu uczestnikowi postępowania o zniesienie współwłasności M. B. drogi do rozpoznania apelacji.

Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika bowiem, że Sąd pierwszej instancji umorzył postępowanie apelacyjne na podstawie art. 391 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., ponieważ wziął pod uwagę tylko apelację złożoną przez pełnomocnika z urzędu, która została cofnięta. W powyższym uzasadnieniu brak jest jednak jakiegokolwiek odniesienia się do pism uczestnika, w którego imieniu pełnomocnik z urzędu złożyła apelację. Sąd nie wskazał, że takie pisma zostały złożone. Nie zajął stanowiska w ich kwestii, w szczególności co do tego czy pismo z 10 maja 2014 r., w którym M. B. wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia, jest uzupełnieniem apelacji wniesionej przez pełnomocnika, czy samodzielnie złożonym środkiem odwoławczym. Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie wynika również, czy Sąd zbadał pisma M. B. pod kątem spełnienia formalnych przesłanek apelacji (art. 368 k.p.c.). W ocenie Sądu Najwyższego z akt sprawy jednoznacznie wynika, że Sąd I instancji nie odniósł się do zakresów apelacji pełnomocnika, który zaskarżył postanowienie w części dotyczącej nałożonych na M. B. dopłat, i zawartego przez niego w piśmie z 10 maja 2014 r. żądania uchylenia zaskarżonego postanowienia w zakresie pkt I ppkt 4.

W ocenie Sądu Najwyższego jest oczywiste, że Sąd I instancji umorzył postępowanie, nie wyjaśniając powyższych okoliczności. W rezultacie tego Sąd II instancji rozpoznał apelacje pełnomocnika wnioskodawcy i uczestniczki M. T. oraz uczestniczki M. B., nie rozpatrywał natomiast apelacji złożonej przez M. B.. Bezpodstawne pozbawienie obywatela prawa do skorzystania z przewidzianego prawem środka zaskarżenia narusza zasadę zaufania obywatela do państwa. Z

zawartej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego oraz z wyrażonej w art. 7 Konstytucji RP zasady praworządności jednoznacznie wynika dla sądów obowiązek wydawania orzeczeń sprawiedliwych i zgodnych z prawem. Przy założeniu, że pismo M. B. z 10 maja 2014 r. powinno być potraktowane jako apelacja, został on pozbawiony prawa do sądu i prawa do zaskarżania orzeczeń. W rezultacie czego nie miał on możliwości obrony swoich praw.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W świetle zaś art. 78 Konstytucji RP każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, natomiast wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem TK gwarancja ustanowiona w art. 78 Konstytucji RP służy zapobieganiu pomyłkom i arbitralności orzeczeń wydanych w I instancji (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2004 r., K 4/03, OTK-A 2004, Nr 5, poz. 41; z 20 maja 2008 r., P 18/07, OTK-A 2008, Nr 4, poz. 61; z 8 kwietnia 2014 r., SK 22/11, OTK-A 2014, Nr 4, poz. 37). Formuła ta koresponduje z dorobkiem doktryny prawa cywilnego, w której zauważa się, że mechanizm instancyjny realizuje przede wszystkim funkcję kontrolną (korekcyjną), pozwalającą na korygowanie rozstrzygnięć błędnych przez ich uchylenie lub zmianę (zob. T. Wiśniewski, *Problematyka instancyjności postępowania sądowego w sprawach cywilnych*, w: *Ars et Usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, red. T. Ereciński, J. Gudowski, Warszawa 2005, s. 297-298). W tym sensie art. 78 Konstytucji RP, kreując gwarancję procesową, wzmacnia sądową ochronę materialnych gwarancji konstytucyjnych przez zwiększenie prawdopodobieństwa ich prawidłowej realizacji w postępowaniach przed organami państwa. Sprzyja on także realizacji prawa do sądu przez to, że nakłada na ustawodawcę obowiązek powołania do życia unormowań, które umożliwiają wyeliminowanie uchybień popełnionych przez sąd I instancji. Przyczynia się w ten sposób do podwyższenia standardu rzetelności postępowań przed organami państwa.

Konstytucyjna gwarancja zaskarżalności, przez wymuszenie istnienia systemu kontroli rozstrzygnięć, pośrednio realizuje także inne cele, którym służy

tego rodzaju system. Pozwala on stronom postępowania w większym stopniu zinternalizować niekorzystne dla nich rozstrzygnięcie, zwiększa zaufanie do aparatu państwowego oraz oddziałuje prewencyjnie i stymulująco na rozstrzygnięcia organów niższego szczebla. Należy też podkreślić, że art. 78 Konstytucji RP przyznaje prawo do zaskarżenia każdej ze stron, a termin „strona” w art. 78 ma charakter zbiorczy i obejmuje np. także uczestników cywilnego postępowania nieprocesowego. Uprawniona do kwestionowania orzeczenia lub decyzji wydanej w pierwszej instancji powinna być na równi każda z osób, które mają status strony. Taka redakcja przepisu nawiązuje do art. 32 Konstytucji RP, który na płaszczyźnie procesowej znajduje odzwierciedlenie w powszechnie akceptowanej i utrwalonej zasadzie równości stron w jej formalnym aspekcie, jako równość środków procesowych każdej ze stron.

W realiach niniejszej sprawy gdyby sąd pierwszej instancji wyjaśnił wskazane wcześniej okoliczności, nie jest wykluczone, że doszedłby do wniosku, iż M. B. skutecznie złożył apelację mimo cofnięcia apelacji przez jego pełnomocnika z urzędu. Umorzenie postępowania bez powyższego ustalenia bezwzględnie narusza wskazane w skardze nadzwyczajnej przepisy Konstytucji RP. Z tego powodu, w ocenie Sądu Najwyższego, należy uznać za słuszny zarzut skargi nadzwyczajnej, że kwestionowane orzeczenie zamykające M. B. drogę do rozpoznania środka odwoławczego zostało wydane z naruszeniem wymienionych zasad wynikających z Konstytucji RP.

Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu postanowieniu również naruszenie w sposób rażący prawa procesowego, tj. art. 391 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w umorzeniu postępowania apelacyjnego w zakresie apelacji uczestnika M. B., podczas gdy jego rzeczywistą wolą wyrażoną w pismach procesowych z 10 maja 2014 r. i 19 maja 2014 r. było samodzielne zaskarżenie postanowienia SR w J..

Należy jednak podkreślić, że podstawą skargi nadzwyczajnej może być jedynie „rażące” naruszenie prawa przez błędną jego wykładnię lub zastosowanie. Przez rażące naruszenie prawa należy rozumieć naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych (zob. K. Szczucki, *op. cit.*, s. 467). Również Sąd Najwyższy, w co

najmniej kilku orzeczeniach, wskazał, że „rażące” naruszenie musi być „oczywiste”, czyli „widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie* bez konieczności wnikliwej analizy” (zob. postanowienie z 29 marca 2019 r., V CSK 326/18; wyroku z 8 czerwca 2017 r., SNO 22/17; wyroku z 20 maja 2020 r., I NSNc 28/19). O rażącym naruszeniu prawa może być mowa wówczas, gdy miało miejsce naruszenie przepisu o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania, a także rozstrzygnięcia sprawy i uczyniono to w taki sposób, iż mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (zob. A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli kontroli odwoławczej*, Prokuratura i Prawo 2018, nr 9, s. 51-85). Ponadto w przypadku skargi nadzwyczajnej Sąd Najwyższy wskazał, że ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa jest uzależniona od takich kryteriów jak: pozycja naruszonej normy w hierarchii norm prawnych, istotność naruszenia, a także skutki naruszenia dla stron postępowania. Niedopuszczalne jest przy tym kwestionowanie ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd, gdyż ta podstawa zarzutu dotyczy wyłącznie czynności interpretacyjnych, których przedmiotem są przepisy prawa (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 maja 2020 r., I NSNc 28/19; z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19).

W ocenie Sądu Najwyższego, umarżając zaskarżonym postanowieniem postępowanie apelacyjne w zakresie apelacji M. B., Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na wskazanych powyżej przepisach procesowych. Uznał zatem, że doszło do cofnięcia apelacji. Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że jako apelację potraktował on jedynie pismo złożone przez pełnomocnika z urzędu, a ponieważ apelacja ta została cofnięta, uznał, że zachodzą przesłanki do umorzenia postępowania apelacyjnego. Z uzasadnienia wynika jednocześnie, że sąd wydając zaskarżone postanowienie, nie rozważył możliwości uznania za apelację pism złożonych przez M. B., gdyż brak w uzasadnieniu jakiegokolwiek wzmianki na temat tych pism, w szczególności uznania, że jedno z nich zostało potraktowane w odrębnej adnotacji jako uzupełnienie apelacji wniesionej przez pełnomocnika. Z uzasadnienia postanowienia nie wynika zatem, czy Sąd zbadał pisma M. B. pod kątem spełnienia wymagań formalnych apelacji ani także to czy porównał zakresy apelacji pełnomocnika i zawartego w piśmie z 10 maja 2014 r. żądania M. B.. Sąd I instancji nie odniósł się także do kwestii dopuszczalności złożenia przez M. B.

samodzielnej apelacji w sytuacji, gdy miał on pełnomocnika z urzędu. Tym bardziej, że M. B. pismem z 19 maja 2014 r. wystosowując prośbę o wycofanie apelacji złożonej przez pełnomocnika z urzędu jednocześnie wskazał, że swoje stanowisko zawarł w piśmie z 10 maja 2014 r. Przy założeniu, że pełnomocnik skutecznie cofnęła złożoną przez siebie apelację, nadal pozostawała kwestia oceny pism złożonych przez M. B..

Sąd Najwyższy podkreśla, że strona, dla której ustanowiono adwokata z urzędu, może w każdym czasie wypowiedzieć mu pełnomocnictwo procesowe i oświadczyć, że będzie działać samodzielnie. Odwołanie pełnomocnictwa może nastąpić w formie pisemnej lub ustnie do protokołu rozprawy, przy czym wypowiedzenie takie jest natychmiast skuteczne między stronami. W stosunku do sądu odnosi jednak ono skutek z chwilą zawiadomienia go o tym, w stosunku zaś do przeciwnika i innych uczestników z chwilą doręczenia im tego zawiadomienia przez sąd (art. 94 §1 k.p.c.). Sąd I instancji powinien zatem ustosunkować się do tego, czy doszło do cofnięcia pełnomocnictwa pełnomocnikowi z urzędu, czy nie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnoszono bowiem, że wniesienie osobiście przez stronę środka odwoławczego jest wyrazem realizacji przysługujących stronie uprawnień procesowych, których nie ogranicza ustanowienie pełnomocnika. Poza wypadkami, w których ustawa przewiduje obowiązkowe zastępstwo stron przez adwokatów lub radców prawnych (art. 87¹ § 1 k.p.c.), pełnomocnik procesowy nie musi dokonywać wszystkich czynności procesowych. Skoro w ustawie jednoznacznie przewiduje się surową sankcję tylko w odniesieniu do pism wnoszonych przez pełnomocnika, nie ma podstaw do uznania, że tą samą sankcją objęte są pisma wniesione osobiście przez stronę, nawet jeśli strona ta jest reprezentowana w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., III CZP 92/11). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że strony nie są pozbawione zdolności postulacyjnej; mogą osobiście dokonywać wszystkich czynności procesowych, niezależnie od czynności podejmowanych przez ustanowionych przez nich pełnomocników (art. 86 k.p.c.). Co więcej, treść art. 93 k.p.c. wskazuje, że czynności samej strony mają znaczenie decydujące. Podejmowanie osobiście przez stronę czynności procesowych, np. wniesienie apelacji, jest wyrazem

przysługujących stronie uprawnień procesowych i nie może być traktowane w kategoriach czynności zmierzających do obejścia rygorów nałożonych na kwalifikowanych pełnomocników (uchwała Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2007 r., III CZP 158/06).

Również literaturze wskazuje się, że wola strony skarżącej powinna mieć rozstrzygające znaczenie dla sprawdzenia prawidłowości nieprawomocnego rozstrzygnięcia sprawy, a więc także w kwestii, czy postępowanie odwoławcze ma być prowadzone do końca. Sama strona ocenia, czy jej interes prawny wymaga rozpoznania sprawy na szczeblu wyższej instancji (zob. A. Łazarska, *Komentarz do art. 391 k.p.c., pkt 5*, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1-505*³⁹. Tom I, red. T. Szanciło, Warszawa 2019).

Słuszne są zatem w tym kontekście wywody skargi nadzwyczajnej, że z powodu niezaskarżenia postanowienia o umorzeniu, Sąd II instancji nie mógł skontrolować prawidłowości tego orzeczenia Sądu I instancji. Z tego powodu, w ocenie Sądu Najwyższego, umorzenie postępowania apelacyjnego przez Sąd I instancji w sytuacji, gdy nie zbadał on, czy oprócz cofniętej apelacji pełnomocnika, uczestnik skutecznie złożył własną apelację, oznacza rażące naruszenie art. 391 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Przepis art. 89 § 1 u.SN wymaga, aby korekta orzeczenia, która ma nastąpić w trybie postępowania zainicjowanego skargą nadzwyczajną, nie tylko wynikała ze stwierdzenia zaistnienia którejś z przesłanek z art. 89 § pkt 1-3 u.SN, ale wiązała się również z koniecznością zapewnienia stanu zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Warunek ten ustawodawca formułuje bowiem w koniunkcji z realizacją przesłanek z art. 89 § 1 pkt 1-3 ustawy o SN. W ocenie Sądu Najwyższego postanowienie Sądu I instancji o umorzeniu postępowania apelacyjnego na skutek cofnięcia apelacji przez ustanowionego z urzędu pełnomocnika uczestnika postępowania, bez jednoczesnego wyjaśnienia, czy uczestnik ten złożył własną apelację, nie może zostać uznane za zgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, albowiem pozbawiło uczestnika postępowania możliwości skorzystania z przysługującego mu

środka zaskarżenia.

Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie koszty postępowania kierując się zasadą, że zniesienie kosztów w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej, wnoszonej *de lege lata* wyłącznie przez podmioty publiczne, jest zawsze uzasadnione publicznymi celami tego postępowania. W ocenie Sądu Najwyższego, art. 398¹⁸ k.p.c. stosowany w postępowaniu skargowym z mocy art. 95 pkt 1 u.SN egzemplifikuje wskazaną zasadę.

Z powyższych względów, na podstawie 91 § 1 u.SN, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.